

## [Królestwo uwięzłych w szronie liści]

Królestwo uwięzłych w szronie liści.  
Nieśmiertelne oczy, które przekuwają  
pukanie w dno niebo.

Niewyraźne światło  
jak urojenie. Cały rynek  
klaszcze skrzydłami gołębi.

Przepadła pamięć.  
I przepadłe historie.

## Mam cię!

Części mnie już nie ma; część  
pochłonął wiatr, a resztę zabrała powódź.  
Tych kilka udanych dubli nie można  
brać za dobrą monetę.

Więc nie pytaj,  
czy pustka to odpowiednie słowo, by  
wyjść z twarzą i pogrzebać moje  
imię na zawsze.

Raczej pauza niż aplauz: wszak nie wiadomo, czy dzisiejszy  
sen też cię nie zdradzi. Jesteś teraz na zewnątrz,  
bowiem już wszystko zostało wypowiedziane

i ta linijka też nie ma początku ani  
przyszłości, choć pisze się do końca  
z wirtuozeryjną chichotem.



Rysunek Irek Konior